

DEMONY WOJEN I ICH MGŁA...

Prokuratorzy w walce z przestępczością krytyczną dla Państwa Polskiego

dr Michał GABRIEL – WĘGŁOWSKI



W ciągu prawie ćwierć wieku spędzonego w Prokuraturze, w tym kilkunastu lat w najbliższym mi pionie zwalczania przestępczości zorganizowanej, zwanym popularnie „pezetami”, doszedłem dawno temu do mało odkrywczego wniosku, że o ile znaczna część pozostałych prokuratorów, przynajmniej tych tzw. „pierwszoliniowych”, pracuje głównie dla obywateli, konkretnych osób, tak ten pierwszy działa przede wszystkim dla Państwa jako całości. Oczywiście, jest to pewne uproszczenie i nie można się do takiego ujęcia sprawy przywiązywać sztywno. Niejedna sprawa „pezetowska” ma swój wymiar ludzki, krzywdę człowieka, jak i niejedna sprawa poza tym pionem dotyczy bardziej przestępczych mechanizmów, niż pojedynczych pokrzywdzonych.

Jednakże tak nakreślony podział jest w ujęciu modelowym trafny. Rolą istniejącego od 1994 r., a więc w tym roku obchodzącego jubileusz 30-lecia pionu PZ jest skoncentrowanie się na ściganiu we współpracy z Policją (zwłaszcza Centralnym Biurem Śledczym Policji), Strażą Graniczną, Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Centralnym Biurem Antykorupcyjnym, a w niezbędnym zakresie także w koordynacji z Agencją Wywiadu i służbami wojskowymi, najpoważniejszych zagrożeń. Uderzających pierwszoplanowo nie w pojedynczych obywateli – choć oczywiście i takie niebezpieczeństwa często generujących – lecz w szerszej rozumiane bezpieczeństwo wewnętrzne, w stabilność ekonomiczną kraju, w spokój społeczny.

Część Czytelników, zwłaszcza nie zajmujących się prawem karnym, bezpieczeństwem, mogłaby już w tym momencie ziewnąć i odłożyć lekturę dalszej

części na „potem”, które nigdy nie nadejdzie. Ale czy na pewno powinni? Od tego bowiem, o czym dalej – rzecz jasna z określonej perspektywy - zależy będzie, czy pod naszymi domami nie będą eksplodować bomby w samochodach, zabijając bliskich, czy nagłe odcięcie prądu w ramach wojny hybrydowej nie wprawi naszego miasta w stan chaosu, czy niekontrolowana imigracja i jej skutki nie zaleje dzielnic, w których mieszkamy, a do biznesu nie powrócą sceny z warszawskiej Starówki z lat 90., pełne hałasu tłuczonych kijami bejsbolowymi szyb przez napakowanych, łysych osiłków.

Oczywiście, w prewencji powyższych zagrożeń na pierwszej linii obrony stoją wspomniane powyżej wszelkie służby policyjne i bezpieczeństwa oraz Siły Zbrojne, choć te ostatnie w pierwszej kolejności odpowiadają na zagrożenia stricte zewnętrzne. Ale tuż za nimi, co najwyżej pół kroku w tył, wesprzeć je muszą prokuratorzy. **To właśnie w pionie PZ w najbardziej może szerokim zakresie falsyfikuje się teza, że prokurator winien być przede wszystkim (a co dopiero wyłącznie) oskarżycielem przed sądem.** Bez wątpienia ta rola pozostaje ważna, a zasady karnoprocesowe w śledztwie i w procesie sądowym nie przestają obowiązywać. Ale to właśnie prokuratorzy tego pionu muszą wykazywać się szczególną kreatywnością, zaangażowaniem oraz odwagą osobistą we wspieraniu służb w ich pracy, jednocześnie potrafiąc zachować odpowiednią dozę krytycyzmu i odporność na naciski pójścia na zbyt duże skróty. Słowem, jest to służba prokuratorska najwyższej próby, dająca jednak ogromną satysfakcję i szacunek innym, gdy podola się tym wyzwaniom.

Nie chodzi tu, rzecz jasna, o deprecjonowanie prokuratorów wykonujących pozostałe zadania służbowe. Wśród nich można także spotkać zaangażowanych w pracę fachowców. Przy całym moim krytycyzmie wobec lat 2016-2023 w Prokuraturze wysoko, na przykład, oceniam utworzenie pionu ds. zwalczania przestępczości finansowo – skarbowej i gospodarczej, czy postępującą specjalizację niektórych prokuratorów w dziedzinie cyberprzestępczości. Ale z pewnością to w pionie PZ do pewnego czasu wykształcił się swoisty etos, który w moim odczuciu zaczął zamierać od około 2010 r.

Nie bez przyczyny pod koniec lat 90. i w pierwszej dekadzie lat 2000., słowo „pezetowiec”, odnoszące się do tej grupy prokuratorów, budziło często respekt i

pozytywne odczucia. To oni bowiem w największym stopniu wzięli wówczas na siebie po stronie prokuratorskiej ciężar zmagania się z przestępczością zorganizowaną największego kalibru. Zneutralizowanie „Pruszkowa”. „Wołomina”, grupy „mokotowskiej”, gangów „Krakowiaka” i „Oczki”, „mafii” futbolowej i wiele innych sukcesów, to ich znacząca zasługa, dzielona z policjantami.

Niezależnie od krytyk, słuszych lub nie, które ich spotkały w przyszłości, niektóre nazwiska prokuratorów pionu PZ – część znanych szerszej publiczności, niektóre tylko lokalnie – stały się, jeśli nie ikoniczne, to przynajmniej pewnymi wzorcami do naśladowania dla innych, zwłaszcza młodszych prokuratorów, nawet jeśli zawierało to w sobie jakąś cząstkę mitu. **Ryszard Rychlik**, pierwszy, wieloletni dyrektor „pezetów” na poziomie krajowym oraz **Krzysztof Parchimowicz**, jego zastępca i późniejszy dyrektor; **Kazimierz Olejnik** (od którego miałem zaszczyt odebrać pierwszą nominację prokuratorską), **Robert Tarsalewski**, **Bogumiła Tarkowska** z Łodzi; **Jerzy Gajewski**, **Marek Pasionek**, **Zbigniew Pustelnik**, **Leszek Goławski** z Katowic; **Mirosław Zelent** z Olsztyna; **Jerzy Mierzewski**, **Włodzimierz Burkacki**, **Robert Majewski** z Warszawy; **Barbara Zapaśnik**, **Aneta Pich**, **Robert Śledziński** ze Szczecina; **Andrzej Markowski** z Lublina; **Waldemar Kawalec**, **Krzysztof Grzeszczak**, **Robert Tomankiewicz**, **Mieczysław Śledź** z Wrocławia; **Idalia Marcinkiewicz – Baca**, **Mariusz Krasoń**, **Rafał Babiński**, **Piotr Kosmaty** z Krakowa; **Paweł Korbal** z Poznania, **Zbigniew Niemczyk**, **Wojciech Wróbel**, **Waldemar Cwynar** z Gdańska. Niektórzy z nich wciąż czynni zawodowo. Nie sposób tu wymienić wszystkich na to zasługujących, co zawsze pozostawia niedosyt. Przez pion ten w ciągu trzech dekad przewinęło się kilkuset prokuratorów.

*

Jednym z bardziej oklepanych frazesów w ostatnich dekadach używanych przez mówców i autorów – który i mnie się przytrafił – jest sformułowanie, różnie ujmowane, ale którego znaczenie brzmi mi więcej tak: *„W dzisiejszym coraz bardziej złożonym i pełnym niebezpieczeństw świecie...”*. W pewnym sensie jest to niedorzeczność. Świat ludzki zawsze był złożony, pełen sprzecznych interesów, dążeń, emocji, poglądów. Owszem, postęp technologiczny jeszcze bardziej go

skomplikował, ale nie stworzył tego gąszczu namiętności. Tym bardziej zawsze i wszędzie czyhały na nas, indywidualnie i zbiorowo, niebezpieczeństwa wojny, napadu, oszustwa, wymuszenia, gwałtu, innych nieprawości.

Na pewno jednak najbliższe lata, albo i dekady rysują się jako pełne wzajemnie przenikających się napięć. Po pierwsze, właśnie w związku z postępem technologicznym we wszelkich sferach, w tym ostatnio z dynamiką rozwoju *artificial intelligence*. Po drugie, z powodu zmagania geopolitycznych, Po trzecie, na skutek zmian klimatycznych na Ziemi. Wszystko to rodzi i generować będzie konflikty i zagrożenia, którym jak zawsze musimy próbować stawiać czoła. W dodatku, od lutego 2022 r. Polska znalazła się w zasadzie centrum jednego z głównych punktów zapalnych na globie. Po raz kolejny nasza chata nie z kraja...

Znane powiedzenie słusznie jednak prawi, że każdy kryzys jest szansą, a składnikiem życiowej mądrości umiejętność przekucia porażki w sukces. Z każdym, lub niemal z każdym wyzwaniem można sobie poradzić, jeżeli przemyślimy i skonstruujemy odpowiedni system, wzorce, narzędzia.

Do najważniejszych niebezpieczeństw, które nadciągają lub już nadciągnęły nad Polskę – a piszę to przecież tylko z pozycji obserwatora uważnego, ale dość zewnętrznego, nie mającego wglądu w materiały wywiadowcze, czy inne dostępne tylko wyższym czynnikom kierowniczym Państwa, Prokuratury, czy służb policyjnych - zaliczyć można co najmniej:

- stałe zagrożenie rozwojem klasycznej przestępczości zorganizowanej, skupiającej się na typowych kierunkach generowania zysków, takich jak handel narkotykami, prostytutka, hazard oraz tych, które rozwinęły się bardziej w ostatnich 10-20 latach, jak przestępstwa ekonomiczne, czy nielegalny handel i przemyt odpadów;
- w ostatnich latach nieco osłabione na skutek sytuacji międzynarodowej (wojna na Ukrainie, rozbięcie państwa islamskiego DAESH), ale nieustannie aktualne zagrożenie zamachami terrorystycznymi na tle religijnym i kulturowym;
- radykalizacja ruchów ekstremistycznych o charakterze politycznym oraz szczególnie trudna do wykrycia działalność tzw. samotnych wilków, również grożące atakami o charakterze terrorystycznym; niestety Polska, na skutek

polaryzacji wewnętrznej społeczeństwa, a także znacznego napływu uchodźców, głównie z Ukrainy, stała się bardziej podatna na możliwość wystąpienia tego typu patologii;

- wzrost zagrożenia ze strony weteranów wojennych – jeżeli dojdzie do zakończenia lub osłabienia działań wojennych (rozejm) na Ukrainie, to nieuchronnie zderzymy się jako społeczeństwo z napływem pewnej grupy zdemobilizowanych żołnierzy, nie mogących lub nieumiejących się odnaleźć w warunkach pokoju, za to nawykłych do stosowania przemocy, a czasem zdemoralizowanych brutalnością wojny; ewidentnie sprzyjać to będzie wzrostowi przestępczości czysto kryminalnej z użyciem przemocy (zabójstwa, porwania, wymuszenia, pobicia etc.);
- stały, naturalny napływ imigrantów do coraz bogatszej Polski, zarówno z państw słowiańskich (Ukraina Białoruś, Rosja) jak i odleglejszych, wymuszany nieuchronnymi procesami na poziomie naszego państwa (starzenie się społeczeństwa, brak pracowników), jak światowym (przeludnienie w Afryce i Azji, niedostatek materialny, kryzys klimatyczny, starzenie się i inne procesy demograficzne w Europie);
- bliskość terytorium Polski do intensywnych działań wojennych (także po ich ewentualnym zakończeniu) sprzyjający przenikaniu nielegalnie broni różnego typu, zarówno na użytek działających w naszym kraju grup przestępczych, jak i przemytu do innych państw (np. dronów wykorzystywanych przez międzynarodowe gangi narkotykowe do przerzutu tego typu substancji, choćby z Afryki do Hiszpanii przez Cieśninę Gibraltarską);
- nieustanne, a zapewne nasilające się zagrożenie działalnością szpiegowską, przede wszystkim ze strony Federacji Rosyjskiej (i Białorusi) oraz Chin;
- zdecydowanie zwiększone zagrożenie działaniami dywersyjnymi w ramach tzw. wojny hybrydowej, która zapewne jest już podejmowana przez nieprzyjazne nam kraje, głównie Rosję, w różnych obszarach rzeczywistości realnej i cyberprzestrzeni, związanych z infrastrukturą krytyczną energetyczną, wodną, transportową, dróg przekazu informacji (światłowody, nadajniki radiowe) oraz infosfery (tworzenia i rozpowszechniania informacji

– szczególnym czynnikiem podwyższającym zagrożenie, jak wszędzie na świecie, jest szybki rozwój sztucznej inteligencji i jej możliwości kreacji tzw. fake'ów).

Na tym ostatnim tle (szpiegostwo, dywersja) szczególnej ochrony i aktywnych działań wymaga proces wzmacniania bezpieczeństwa energetycznego Polski. W pierwszej kolejności chodzi tu o budowę elektrowni atomowej na Pomorzu i dalszych tego typu inwestycji, modernizację sieci przekaźników energii, bezpieczeństwo gazoportu w Świnoujściu czy rurociągu Baltic Pipe. Podobnego zabezpieczenia wymagać będzie przebieg budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego i związanej z nim infrastruktury, jeżeli zostanie ona rozpoczęta, czy też rozbudowy i wzmacniania potencjału Sił Zbrojnych.

Zbiór powyższych niebezpieczeństw – poszerzony jeszcze o realizację poważnych nadużyć w obszarze interesów finansowych (fiskalnych) Skarbu Państwa – przekładających się na konkretne naruszenia prawa karnego, nazwać można **przestępczością krytyczną**, co jest pojęciem nieco szerszym od przestępczości mafijnej lub zorganizowanej¹, choć bardzo często z tymi ostatnimi wiązać się będzie ściśle.

Jasnym jest także, że część tych zagrożeń nakłada się na siebie, krzyżuje. **Tym niebezpieczeństwom, na polu przypisanym kompetencji prokuratorskiej, musi stawić czoła z całą mocą zmieniony pion zwalczania przestępczości zorganizowanej w Prokuraturze.** Działać zresztą nie tylko środkami karnoprawnymi, ale także innymi możliwościami, którymi dysponuje prokurator na mocy ustaw (np. tzw. wystąpieniami sygnalizacyjnymi).

Nie rozwijając tej tematyki w tym miejscu szerzej, trzeba przy powyższym zauważyć, że część zagrożeń ma charakter mieszany, tj. tak cywilny, jak i militarny lub quasi militarny. Rodzi to pytanie – na które odpowiedź znaleźć należy i

¹ Dla Czytelnika mniej zorientowanego warto wyjaśnić, iż przestępczość mafijna jest wyższą formą przestępczości zorganizowanej, albowiem istotnym jej wyróżnikiem w mechanizmie działania staje się udział w nim czynnika politycznego, najczęściej, choć nie zawsze, na zasadzie zapewnienia przez polityka (lub polityków) osłony i bezpieczeństwa działaniom przestępczym w zamian za korzyści różnego typu (korupcja).

umieścić w całościowym modelu Prokuratury, który stworzy nowa ustawa - o usytuowanie, strukturę i zakres zadań jej „wojskowej” części. Jednym z możliwych rozwiązań jest powrót do całkowitego wyłączenia prokuratorów wojskowych ze struktury cywilnej, co może być ruchem racjonalnym, szczególnie w obliczu planowanej i trwającej rozbudowy ilościowej Sił Zbrojnych, pod warunkiem dobrego przygotowania takiej decyzji.

*

Z powyższych uwag wynika, że inne muszą być priorytety działania, inny model funkcjonowania, przemyślana struktura organizacyjna, a także specyficzny dobór kadr do pionu przestępczości zorganizowanej.

Na tym jednak nie koniec. To Prokuratura, w tym pion PZ w ramach przynależnych mu zadań, a przede wszystkim kierownictwo Prokuratury – w tym między innymi Zastępca Prokuratora Generalnego ds. przestępczości zorganizowanej (Prokuratora Generalnego, dodajmy i miejmy nadzieję, niebawem i na długie dekady samodzielne) – muszą być istotnym, silnym czynnikiem stymulującym służby śledcze i operacyjne do narzucenia sobie samej właściwej, efektywnej struktury, zadań i sposobu realizacji celów, oczywiście w obrębie uchwalonych przepisów prawa.

To również jednak nie koniec. Nie mam wątpliwości, że zreformowany prokuratorski pion do spraw przestępczości zorganizowanej może w relatywnie krótkim czasie stać się prawdziwą wizytówką Prokuratury działającej wedle nowej filozofii i częściowo nowych zasad. Może cechować się profesjonalizmem, zaangażowaniem, elitarnością w najlepszym znaczeniu tego słowa.

Mając wiele subiektywnych zastrzeżeń, opartych o własne doświadczenia i rozmowy, do obecnego sposobu funkcjonowania całości Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej i jego wydziałów zamiejscowych, nie zamierzam się w niniejszym artykule skupiać na jego bezpośredniej krytyce, albowiem istotą niniejszych rozważań jest docelowy model, a nie bieżąca działalność. Zresztą, istotne zastrzeżenia, brak wystarczająco przemyślanej i stabilnej koncepcji funkcjonowania pionu, dotyczą także lat

wcześniejszych, zwłaszcza po 2001 r.², kiedy to podejmowano pozbawione większego sensu decyzje, jak np. tworzenie wydziałów PZ na szczeblu apelacyjnym (pozostawiając jednocześnie dotychczasowe wydziały na szczeblu okręgowym), czy odejście w 2009 r. od centralizacji pionu.

Pełna ocena i rzeczowa krytyka działalności pionu w obecnej formule jest możliwa po audycie merytorycznym i kadrowym, co zapewne nastąpi za jakiś czas. Daleki w każdym razie byłbym od twierdzenia na dzień dzisiejszy, że jego prokuratorzy „nic nie robią”. Z pewnością wielu z nich wkłada duży wysiłek i serce w swoją pracę, a niekiedy efekty tego dostrzec można w doniesieniach medialnych. **Pozostaje jednak pytanie, czy rzeczywiście wszyscy posiadają odpowiednie kompetencje, a przede wszystkim, czy schemat, w którym działają ma sens, czy wysiłek ten jest efektywnie wykorzystany do maksimum.**

*

Trzykrotnie już przedstawiłem publicznie wizję zmiany sposobu funkcjonowania pionu zwalczania najpoważniejszej przestępczości, nie wywołując jakiegokolwiek zainteresowania, dyskusji, rzeczowej krytyki choćby. Nie wiem, czy z powodu głębokiego samozadowolenia *status quo* u adresatów, z lenistwa, czy innych ograniczeń. Po raz pierwszy, w obszernym artykule „*Koncepcja usprawnienia instytucjonalnego Prokuratury w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej*”³. Po raz drugi w książce „*Przestępczość zorganizowana. Fenomen. Współczesne zagrożenia. Zwalczanie. Ujęcie praktyczne*” w 2013 r.⁴, gdzie

² Dość powiedzieć, że przepracowawszy niemal 12 lat w pionie PZ, w latach 2007-2019, nie zdołałem, zwłaszcza po 2008 r. poznać zadecydowanej większości prokuratorów w innych niż wydział gdański jednostkach terenowych oraz w centrali pionu, z uwagi na brak inicjatywy ze strony kolejnych kierownictw pionu do pogłębiania kontaktów, przede wszystkim na niwie zawodowo – szkoleniowej, wymiany doświadczeń i współpracy i tym samym tworzenia synergii wynikającej z takich formalnych i nieformalnych relacji.

³ *Koncepcja usprawnienia instytucjonalnego Prokuratury w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej*, Prokuratura i Prawo nr 4/2011; <https://czarneczerwone.pl/wp-content/uploads/2024/01/Artykul-reforma-PZ-artykul.pdf>

⁴ *Przestępczość zorganizowana. Fenomen. Współczesne zagrożenia. Zwalczanie. Ujęcie praktyczne* pod red. dr. Wojciecha Jasińskiego, dr. Wiesława Mądrzejewskiego i dr. Krzysztofa Wiciaka,

przedstawiłem autorski projekt ustawy o Biurze Prokuratury do Spraw Przestępczości Zorganizowanej. Po raz trzeci, w książce „*Na straży prawa. Nowy model Prokuratury*” w 2023 r.⁵ Również w 2018 r. próbowałem bezskutecznie zainteresować kierownictwo pionu PZ propozycją pewnych zmian funkcjonalnych.

Na czym kształt „pezetów” winien polegać? Nie wchodząc tu w głębsze rozważania dostępne w powyższych opracowaniach, można mówić o trzech obszarach: organizacyjnym, merytorycznym (zadaniowo – funkcjonalnym) i kadrowym.

W obszarze organizacyjnym chodzi o następujące cechy:

- a) **centralizacja** - utrzymanie w formule wyodrębnionego pionu (Biura⁶), podporządkowanego bezpośrednio Prokuratorowi Generalnemu poprzez osobę jego Dyrektora (w randze Zastępcy Prokuratora Generalnego); jednym z najbardziej niemądrych – ujmując to łagodnie – pomysłów jest powrót wydziałów PZ w struktury prokuratur lokalnych (np. regionalnych, a już zwłaszcza okręgowych). Do walki z najpoważniejszą przestępczością potrzebujemy struktury elitarnej, maksymalnie oderwanej od lokalnych uwarunkowań i układów, bezpośrednio podporządkowanej kierownictwu centralnemu (tak działa praktycznie wszędzie na świecie skuteczny system walki z mafią, terroryzmem). Porównując to obrazowo, jak już kiedyś pisałem, potrzebujemy prokuratorskich „wojsk specjalnych”, a nie kompanii jak każda w licznych batalionach piechoty – z całym szacunkiem dla tej formacji - rozsianych po kraju. Nie związanej problemami wynikającymi ze

Szczytno 2013; <https://czarneczerwone.pl/2013/02/03/propozycja-prokuratorskiego-modelu-zwalczania-przestepczosci-zorganizowanej-w-polsce/>

⁵ *Na straży prawa. Nowy model Prokuratury*, dr Michał Gabriel-Węglowski, dr Magdalena Malinowska-Wójcicka, Warszawa 2023.

⁶ Nazwa Biura jest kwestią otwartą. Można również rozważyć takie propozycje jak: Biuro Prokuratury do Spraw Przestępczości Krytycznej, Biuro Antymafijne Prokuratury, czy Biuro Śledztw Specjalnych Prokuratury. Istota zadań winna jednak pozostawać ta sama.

szkodliwego dualizmu podporządkowania (lokalnemu szefowi jednostki Prokuratury i kierownictwu pionu⁷).

- b) utrzymanie **wydziałów „pierwszoliniowych”** (śledczych) Biura w wybranych miejscach na obszarze kraju; od dyskusji pozostaje, czy winno to być 11 jednostek (jak obecnie) w miastach – siedzibach dzisiejszych prokuratur regionalnych, czy też liczbę tę należy nieco zmniejszyć lub nieco powiększyć;
- c) powstanie na poziomie centrali Biura **komórek organizacyjnych** (wydziałów) wspomagających prawidłowe funkcjonowanie i realizację zadań przez pion, co oczywiście ściśle wiąże się z dwoma dalszymi obszarami. Mianowicie winny to być (poza komórką wspomagającą pracę Dyrektora Biura i jego zastępców) wydziały: Analiz i Koordynacji (zajmujący się analizowaniem i koordynowaniem od strony merytorycznej realizacji zadań biura, monitoringiem wybranych obszarów problemowych etc.), Operacji Specjalnych (służących wsparciem w realizowaniu szczególnie złożonych przedsięwzięć Policji i innych służb, wymagających udziału, czy też konsultacji prokuratora już od samego początku, pod kątem należytego zabezpieczenia materiału do postępowania karnego i zachowania legalności samych działań operacyjnych⁸) oraz ewentualnie niewielkiej komórki kadrowej, zajmującej się doborem kadr i monitorowaniem jakości indywidualnej pracy prokuratorów, a także wspomaganie ich rozwoju zawodowego, w ramach nowoczesnego podejścia do zarządzania zasobami ludzkimi (które w ogóle winno objąć całą Prokuraturę). W zależności od

⁷ Brak scentralizowanego pionu PZ – podtrzymując analogię wojskową – to tak, jakby komandosi morscy FORMOZY jednocześnie podlegali Dowództwu Wojsk Specjalnych i dowódcy stacjonującej w Gdyni 3.Flotylli Okrętów (która zasadniczo realizuje zupełnie inne i rozległe typy zadań, niż siły specjalne), albo dowódcy miejscowego garnizonu, gdyby takowy w Trójmieście istniał. Jeśli taki dualizm kierownictwa nie paraliżuje działań, to na pewno je utrudnia.

⁸ Kwestia ta wiąże się z postulowaną nie tylko przeze mnie potrzebą uchwalenia jednolitej ustawy o czynnościach operacyjno – rozpoznawczych, w tym m.in. nieuregulowanej na poziomie ustawowym od ćwierć wieku problematyki infiltracji zorganizowanych grup przestępczych przez funkcjonariuszy Policji i innych służb pod tzw. przykryciem. Tego typu propozycję ustawową zawarłem w przywołanej przeze mnie wyżej książce z 2013 r.

potrzeb zaistnieć może także potrzeba powstania Wydziału Międzynarodowego, koordynującego tego typu kooperację.

Zachowując obecną, scentralizowaną – analogicznie do policyjnej - prokuratorską strukturę zwalczania przestępczości zorganizowanej nie można, poza wieloma innymi, licznymi pozytywami, pominąć czynników psychologicznych. Po pierwsze, jest to podtrzymanie wyraźnego sygnału na forum międzynarodowym o poważnym podejściu Rzeczypospolitej Polskiej do problematyki zwalczania tych patologii oraz ułatwiania współpracy międzynarodowej. Po drugie, to efekt wywierany wobec świata przestępczego, który musi mieć świadomość mierzenia się z niezależną, wyspecjalizowaną strukturą, złożoną ze zdeterminowanych profesjonalistów, usytuowaną na poziomie krajowym, za którą stoi cała siła państwa polskiego.

W obszarze merytorycznym trudno tutaj o szczególną rewolucję, jeżeli chodzi o samą kategorię spraw. Pion PZ musi jednak skupić się zagadnieniach związanych z przestępczością:

- w ramach zorganizowanych grup przestępczych o charakterze międzynarodowym lub stwarzających szczególne zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego (nie ma potrzeby, aby każda grupa przestępcza była obejmowana aktywnością prokuratorów PZ; z wieloma z nich zdołają sobie poradzić prokuratorzy innych jednostek i pionów);
- o charakterze terrorystycznym i finansowania terroryzmu, co wydaje się oczywiste,
- przeciwko pokojowi, ludzkości, przestępstw wojennych oraz przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, a więc godzących w polską rację stanu, określonych w rozdziałach XVI i XVII kodeksu karnego (np. zamach stanu, szpiegostwo) choć z wyjątkami (np. z pewnością nie ma potrzeby ścigania przez pion PZ czynu znieważenie narodu lub państwa polskiego);
- szczególnie poważnej korupcji, głównie powiązanej ze zorganizowaną działalnością kryminalną (szczególnie noszącą cechy mafijne); nie może bowiem dochodzić do takich sytuacji – a jest to przykład z mojego „podwórka” – by pion PZ, funkcjonujący na szczeblu krajowym, prowadził sprawę o

przyjęcie korzyści majątkowej przez ... kierownika w gminnym ośrodku sportu i rekreacji;

- wyjątkowo, wyłącznie decyzją Prokuratora Generalnego, dotyczącą innego typu sytuacji.

Znacznie głębsze zmiany winny zajść w metodologii działania wydziałów śledczych pionu poprzez odejście od reaktywności, opartej na wszczynaniu i prowadzeniu postępowań karnych w klasyczny sposób, tj. inicjowanych na skutek zawiadomienie o przestępstwie lub wpływu zbieranych dłuższy czas materiałów którejs ze służb bez wiedzy o tym prokuratora. Oczywiście, i tego typu postępowania będą się zdarzać, jednakże **należy postawić nacisk na podejście problemowe i śledztwo proaktywne**. Absolutnie za to wyeliminować z należy z pionu, jak już wspomniano, marnotrawienie sił i środków na sprawy relatywnie drobne.

Prokuratorzy (przede wszystkim kierownictwo Biura i szefowie terenowi), we współpracy z centralnymi i lokalnymi jednostkami służb bezpieczeństwa (CBŚP, ABW, Straży Granicznej), ale przy wsparciu centrali Biura (choćby wspomnianego Wydziału Analiz i Koordynacji) winni, w miarę dostępnych możliwości, identyfikować najpoważniejsze zagrożenia, zgodnie z głównymi zadaniami Biura. Zasadnym wydaje się tu wyjście także poza krąg organów procesowych (np. poprzez współpracę z naukowcami z zakresu kryminologii, czy informatyki). **Następnie zaś muszą być tworzone zespoły prokuratorsko – policyjne (tudzież z udziałem innych służb), zajmujące się w sposób długofalowy eliminacją zagrożeń, patologii w ramach przewidzianych prawem narzędzi operacyjnych i karnoprawnych. Jedynym kryterium takiej pracy musi zaś być sprawność i skuteczność, a nie terminy statystyczne.** Dobrym przykładami są zidentyfikowanie na danym terenie funkcjonowania niebezpiecznej grupy przestępczej (np. opartej o grupę tzw. kiboli), albo ujawnienie szlaku przerzutowego narkotyków, broni czy nielegalnych

imigrantów i wówczas skupienie, nawet na kilka lat, części sił wydziału zamiejscowego (śledczego) Biura wyłącznie na tym zagadnieniu⁹.

Zespołowa praca prokuratorów wzmocni zarówno ich efektywność, jak i bezpieczeństwo fizyczne, albowiem pozbawienia życia czy napad na prokuratora będą mniej racjonalne, skoro jego praca nie zostanie w ten sposób zniweczona, inaczej niż gdy śledztwo prowadzi i nadzoruje samotnie.

W obszarze kadrowym do szczegółowej analizy należy pozostawić, jak szeroki ilościowo winien być to pion. Wstępnie można przypuścić, że liczba ta może oscylować na poziomie około 150 prokuratorów (2-3 % ogólnej ich liczby).

Postawić natomiast należy zdecydowanie na dobór osób jednoznacznie ukierunkowanych na kontynuowanie służby prokuratorowskiej w powyższych uwarunkowaniach (z możliwością uzyskiwania awansów służbowych, chyba że w ramach nowej ustawy wprowadzona zostanie koncepcja jednolitego statusu prokuratora, co należy bardzo poważnie rozważyć¹⁰). Zdeterminowanych do pewnych niekiedy poświęceń kosztem czasu prywatnego, wymagających czasem dużego wysiłku psychofizycznego, pracy w założeniu ponadstandardowo ryzykownej fizycznie oraz gotowych na spełnianie jak najwyższych wymogów profesjonalnych. W zamian za poczucie wykonywania pracy niezwykle ważnej, mającej głęboki sens, dającej poczucie pozytywnej elitarności. **Ludzi, dla których wzorem do naśladowania będą tak wymienieni powyżej polscy prokuratorzy, czy włoscy sędziowie śledczy, Giovanni Falcone i Paolo**

⁹ Warto wspomnieć, że na przykład słynne amerykańskie śledztwo w sprawie szlaku narkotykowego z Włoch do USA, tzw. *Pizza Connection*, z udziałem FBI, DEA i nowojorskich prokuratorów (m.in. Rudolpha Giulianiego, późniejszego burmistrza Nowego Jorku) trwało około dekady i zakończyło się 2-letnim spektakularnym procesem sądowym w 1985 r., w którym skazano licznych członków mafii. Rola prokuratorów na etapie przedsądowym, w nadaniu dynamiki sprawie i skoordynowaniu działań służb, była niebagatelna.

¹⁰ Do rozstrzygnięcia pozostaje kwestia ustalenia poziomu wynagrodzeń prokuratorów pionu PZ. W mojej ocenie, bez wchodzenia w szczegóły, winni oni otrzymywać oni wynagrodzenie na takich samych ogólnych zasadach, jak pozostali prokuratorzy, uzyskując jedynie pewne dodatki służbowe jako rekompensatę za ponadprzeciętne wymagania kierowane wobec nich.

Borsellino, którzy 32 lata temu oddali życie w brutalnej, ale skutecznej wojnie z Cosa Nostrą.

*

Przed wdrożeniem powyższego modelu, co z pewnością zajmie czas, konieczne jest przeprowadzenie szeregu działań analityczno – reformatorskich, które można uporządkować w następujący schemat:

- zmiana kierownictwa pionu na poziomie centralnym, albowiem nowy impuls może zostać nadany tylko przez jego wymianę osobową – również w związku z postępującą zmianą głównego kierownictwa Prokuratury (Prokurator Generalny, Prokurator Krajowy) - na prokuratorów posiadających doświadczenie zarówno w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej, jak i umiejętności analityczne oraz zarządcze;
- dokonanie analizy struktury wewnętrznej i wewnętrznego podziału zadań dzisiejszego Departamentu PZ – docelowo przekształconego (wspólnie z Wydziałami Zamiejscowymi) w Biuro Prokuratury do Spraw Przestępczości Zorganizowanej (lub o innej proponowanej nazwie);
- przeprowadzenie audytu analiz i monitoringów zakończonych i realizowanych bieżąco w Departamencie PZ; ocena zasadności i kierunków utrzymania oraz poszerzenia tego typu działań¹¹;
- przeprowadzenie audytu wszystkie postępowań karnych (przygotowawczych i sądowych) znajdujących się obecnie w realizacji przez wydziały zamiejscowe oraz podjęcie decyzji we współpracy z Prokuratorem Krajowym co do możliwości przekazania spraw poza pion PZ w takim zakresie, w jakim ich charakterystyka i stan zaawansowania nie będą odpowiadać założonemu docelowo modelowi działania pionu;
- przeprowadzanie konsultacji na szczeblu centralnym i regionalnym z kierownictwem służb pod kątem nakreślenia wzajemnych oczekiwań we

¹¹ Przykładowo, monitoring prowadzony przez Biuro PZ, przy współpracy Policji i Służby Więziennej, powinien obejmować – co, wedle mojej wiedzy, nie ma i nigdy nie miało miejsca - dalsze losy osób skazanych za przestępstwa z zakresu zadań pionu, przynajmniej do czasu zatarcia skazania.

współpracy oraz możliwości zidentyfikowania konkretnych podstawowych zagrożeń i ryzyk dla bezpieczeństwa;

- po zakończeniu powyższych audytów dokonanie analizy zmierzającej do próby określenia jak najbliższego optymalnemu stanu ukadrowienia pionu PZ oraz rozmieszczenia wydziałów śledczych (zamiejscowych), gdyby miało dojść tu do zmian;
- przegląd kadrowy pionu poprzez:
 - przeprowadzenie indywidualnych ocen całokształtu pracy dotychczasowych prokuratorów pionu pod kątem ich sprawności i efektywności, oczywiście z uwzględnieniem specyfiki prowadzonych i nadzorowanych do tej pory przez nich postępowań karnych,
 - przeprowadzenie indywidualnych rozmów z prokuratorami pionu pod kątem oceny ich pracy, ich oczekiwań oraz możliwości dostosowania się do nowej wizji pracy pionu,
 - podjęcie decyzji o ewentualnych zmianach personalnych;
- stworzenie przez kierownictwo pionu określonych procedur i standardów wykonywania obowiązków służbowych – bez ingerowania w niezależność prokuratora w zakresie swobody decyzyjnej opartej na przepisach prawa – zmierzających do zapewnienia maksymalnej profesjonalizacji pracy w takich obszarach, jak należyta orientacja w materii sprawy, poziom sporządzania dokumentów procesowych, czy współpraca między poszczególnymi wydziałami w niezbędnym zakresie.

Nie wydaje się, by w powyższym schemacie zmian, znajdowały się elementy szczególnie odkrywcze. Jest on logicznie zbliżony do układu wszelkich działań restrukturyzacyjnych, jakim podlegają lub winny podlegać podmioty w sferze tak prywatnej, jak publicznej, gdy potrzeba zmian rysuje się wyraźnie. Skrajną nieodpowiedzialnością, by nie rzec głupotą, byłoby skupianie się na zmianach osobowych, czy czynienie z nich głównej osi „reformy”. Z pewnością takie zmiany także są potrzebne, ale w sposób przemyślany i ewolucyjny, o ile szybkich kroków nie wymuszają inne, szczególne czynniki.

*

Na zakończenie...

W grudniu 2015 r. w artykule dla „Rzeczpospolitej” wraz z byłym wicedyrektorem Centralnego Biura Śledczego, dr. Wiesławem Mądrzejowskim pochylił się nad zarysem przebiegu wieloletniej walki z przestępczością zorganizowaną i nad oficjalnie dostępną ówczesną statystyką pracy Biura¹². Wniosek nie był optymistyczny. Z tej ogólnej przecież analizy wynikało – poza m.in. dostrzeżeniem sześciu zasadniczych obszarów zwiększania się zagrożeń przestępczością krytyczną, czy odnotowaniem trwającego od kilku lat stopniowego „wybijania zębów” prokuratorom i organom ścigania na drodze zmian legislacyjnych pod szczytnymi hasłami dbałości o wolności obywatelskie – że liczba zorganizowanych grup przestępczych na przestrzeni dekady wzrosła trzykrotnie, a skuteczność ścigania, w tym skazań sprawców spadła w sposób wręcz zatrważający. Oczywiście, otwarte pozostaje pytanie o wiarygodność (jakość) prowadzonych statystyk policyjnych oraz kompletny do tej pory brak powiązań i korelacji z nimi statystyk prokuratorskich i sądowych, jak i tych dwóch ostatnich między sobą.

W efekcie, nie będzie nadmiernie ryzykownym postawienie tezy, że nikt w Polsce nie zna rzeczywistej skali zagrożenia i występowania przestępczości krytycznej, a zwłaszcza zorganizowanej i mafijnej. Co najwyżej poszczególne podmioty posiadają wiedzę fragmentaryczną. Nikt tych danych nie koordynuje, nie łączy w dostateczny sposób. A jeśli nie wiemy, z czym realnie walczymy i jaki jest uprawdopodobniony efekt tych zmagania, to nie wiemy nic. Clausewitzowska „mgła wojny” trwa i nie opada. A we mgle, jak to we mgle, wielu rzeczy nie widzimy, wiele zła umyka z oczu, wiele własnych środków marnotrawimy lub nie wykorzystujemy, nie mogąc zdefiniować precyzyjnie celów i sposobów uderzeń. Często ograniczamy się do pobiegnięcia tam, gdzie słychać strzały, a nie widzimy groźnych ruchów przeciwnika wykonywanych w ciszy, kamuflowanych na różne sposoby.

¹² *Przestępczość zorganizowana – dokąd zmierzamy ?* Rzeczpospolita, 2 grudnia 2015 r; <https://czarneczzerwone.pl/wp-content/uploads/2024/01/Artykul-Przestepczosc-zorganizowana-dokad-zmierzamy.pdf>

Prowadzi to do wniosku, że do wykonania przed nami – w czym warto byłoby skorzystać ze wspomnianego już wsparcia świata nauki – ogromna praca w przeprowadzeniu rzetelnej **strategicznej analizy bezpieczeństwa wewnętrznego** naszego Państwa. Rola zmodernizowanego prokuratorskiego Biura do Spraw Przestępczości Zorganizowanej winna być w tym niepoślednia. To już jednak temat na być może odrębny tekst.